Nadzwyczajne wydanie.

10 gr. 10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Kraków, poniedziałek 10 czerwca 1940 r.

Armja norweska skapitulowała!

Wojska koalicyjne wycofują się z Narwik i Harstadt.

Główna Kwatera Wodza, 10 czerwca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Bohaterski opór, jaki od szeregu tygodni stawiały, narażone na pokonywanie najcięższych warunków, oddziały grupy bojowej generała-porucznika Dietla, walczące pod Narvik z przeważającemi siłami nieprzyjacielskiemi, został w ciągu dnia dzisiejszego uwieńczony wielkiem zwycięstwem! Austrjackie oddziały wysokogórskie, jednostki floty powietrznej, jak również załogi niemieckich kontrtorpedowców dały w ciągu dwumiesięcznych walk dowód swej wielkiej żołnierskiej dzielności po wsze czasy. Dzięki ich bohaterstwu zmuszono koalicyjne oddziały wojsk lądowych, morskich i powietrznych do opuszczenia rejonu Narvik i Harstadt.

Nad miastem Narvik powiewa ostatecznie flaga niemiecka. Norweskie oddziały bojowe w nocy z 9 na 10 czerwca zaprzestały działań wojennych.

Rokowania w sprawie kapitulacji znajdują się w toku.

Walka została doprowadzona do końca.

Berlin, 10 czerwca. **Resztka armji norweskiej, która wraz z wojskami angielskiemi stawiała jeszcze opór w północnej Norwegji, złożyła broń. Także i wojska angielskie rozpoczęły odwrót.**

Gdy w dn. 9 kwietnia wojska niemieckie wylądowały w porcie w Narvik, daleko na północ od koła podbiegunowego, wówczas nawet wytrawni znawcy wojskowości **wątpili, czy uda się na dłuższy czas utrzymać ten stracony posterunek.**

Wrażenie to spotęgowało się, gdy już w dn. 10 kwietnia pierwsze eskadry morskich sił angielskich, składające się z krążowników i kontrtorpedowców, przystąpiły do ataku na port. Z prawdziwie żołnierską odwagą rzucił się przywódca niemieckiej flotyli kontrtorpedowców kapitan żeglugi morskiej Bonte ze swym kontrtorpedowcem do przeciwuderzenia.

Wprawdzie dwa niemieckie kontrtorpedowce zostały trafione, ale nie zatonęły. **Natomiast udało się zatopić trzy angielskie kontrtorpedowce a czwarty poważnie uszkodzić.** Nieprzyjaciel wycofał się i czekał na przedpolu na posiłki.

W nocy niemieckie kontrtorpedowce ponownie wysunęły się naprzód i **zatopiły dwa dalsze brytyjskie kontrtorpedowce.**

Trzy dni czekali Anglicy na posiłki.

W międzyczasie wojska niemieckie wdarły się w głąb kraju w kierunku granicy szwedzkiej, wzdłuż kolei żelaznej, wiodącej z Narvik i obsadziły kraj.

Posiadając niemal groteskową przewagę, a mianowicie 2 okręty linjowe, jeden lotniskowiec, liczne krążowniki, gromadę kontrtorpedowców, Anglicy rzucili się na Narvik. Dzięki odważnemu kontratakowi **udało się o wiele mniej liczebnej flotyli niemieckich kontrtorpedowców pokrzyżować plany nieprzyjaciela.** Niemieckie kontrtorpedowce wystrzelały swoją amunicję aż do ostatniego pocisku, poczem załogi wpędziły okręty na mielizny. **Anglicy musieli zrezygnować z planu wylądowania w Narvik.** Na szczególne podkreślenie zasługuje bohaterstwo kpt. Bonte, **który w walkach tych poległ śmiercią żołnierza.**

Po tej obronie Anglicy zrezygnowali z zamiaru wylądowania w Narvik. Wybrali oni do wylądowania **Harstad,** odległe o 60 km, na wyspach Lofockich. Tygodniami sprowadzano żołnierzy brytyjskich, którzy mieli pokonać nieliczne oddziały niemieckie.

Celu tego nie udało się jednak osiągnąć.

W dn. 24 kwietnia doszło po raz pierwszy do spotkania między Niemcami a Anglikami w odległości 30 km na północny zachód od Narvik. **Nieprzyjaciel został przez wojska niemieckie odrzucony.**

Mimo to Anglicy wysyłali coraz więcej wojsk do Harstad a dla słabych liczebnie wojsk niemieckich rozpoczęły się ciężkie tygodnie i dni zażartej obrony. Z niebywałą wytrzymałością cały teren kolei żelaznej, wiodącej z Narvik został wreszcie obsadzony, wojska niemieckie dotarły do granicy szwedzkiej.

W związku z działalnością floty powietrznej każdy krok nieprzyjaciela połączony był z jego wielkiemi stratami. Mimo wszystko oddziały niemieckie wytrwały.

W dniu 16 maja wysłano pierwsze posiłki dla strzelców górskich. **Posiłki zostały wysadzone na iąd przy pomocy spadochronów.** W dn. 25 i 26 maja przybyły dalsze posiłki. W międzyczasie posuwające się z południa, z rejonu Drontheim, oddziały niemieckie przedzierały się powoli przez trudno dostępne doliny. W dn. 6 maja osiągnęły one **Mosjeni Mo.** W dn. 1 czerwca stanęły w **Bodoe,** oddalone o 150 km w linji powietrznej od Narvik.

Podczas gdy Anglja usiłowała uzyskać w północnej Norwegji sukces prestiżowy, to równocześnie musiała narazić większą część swej floty na niszczące działanie niemieckiej floty powietrznej na morzu Północnem. Od dnia 10 kwietnia aż do dnia dzisiejszego Anglicy ponieśli następujące

straty w szeregach swej floty morskiej:

Zatopione zostały, względnie poważnie uszkodzone: **7 okrętów linjowych wzgl. krążowników, 20 ciężkich i lekkich krążowników, 18 kontrtorpedowców, 11 transportowców wojskowych, 8 okrętów handlowych, 2 okręty-cysterny i jedną łódź podwodną.** Ta lista strat, która wcale nie jest zupełną, wykazuje dobitnie, jak ciężkie ciosy otrzymała angielska flota wojenna w walce o Narvik.

A teraz walka została zakończona, wszystkie te ofiary zostały poniesione nadarmo.

Niemiecka ofensywa na Zachodzie.

Zniszczono 91 samolotów koalicyjnych. — Jedna niemiecka łódź podwodna zatopiła 43 tysiące ton.

Główna Kwatera Wodza, 10 czerwca. — **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Operacje niemieckie, podjęte na froncie szerokości 350 km w kierunku na dolną Sekwanę i Marnę, jak również w kierunku Szampanji postępują planowo naprzód według oczekiwań. Odniesiono tam już wielkie sukcesy, a jeszcze większe niebawem nastąpią. Wszystkie nieprzyjacielskie kontrataki, nawet tam, gdzie przeprowadzono je przy pomocy samochodów pancernych i czołgów, zostały odparte. W wielu miejscach walka przemieniła się w pościg za cofającym się nieprzyjacielem.

Niemieckie eskadry lotnicze wszystkich rodzajów wspierały posuwanie się wojsk lądowych w rejonie dolnego biegu Sekwany i Marny. Z dużym sukcesem zaatakowano kwatery sztabowe, baraki wojskowe, punkty koncentracyj wojsk, stanowiska polowe, fortyfikacje, baterje i kolumny marszowe, zaatakowano również drogi w dorzeczu dolnej Sekwany, szosy, jak również ruchy odwrotowe.

Urządzenia portowe Cherbourga i Hawru zostały obrzucone bombami wszystkich gatunków, zbombardowano również okręty znajdujące się w tych portach oraz okręty na dolnej Sekwanie, uszkadzając je bombami, okręt transportowy pojemności 5.000 ton został podpalony i zniszczony.

Na północny zachód od Harstad okręt handlowy pojemności 8.000 ton został trafiony ciężką bombą, poczem nastąpiła silna eksplozja.

Powracająca z dalekomorskiej wyprawy niemiecka łódź podwodna pozostająca pod dowództwem kapitana-porucznika Orhrne, doniosła o zatopieniu 43.000 ton nieprzyjacielskich okrętów.

Ogólne straty przeciwnika w powietrzu wyniosły w dn. 9 czerwca 91 samolotów, z czego 68 zostało zestrzelonych w walkach powietrznych, 14 przez artylerję przeciwlotniczą, reszta została zniszczona na ziemi. 5 samolotów niemieckich zaginęło.

Wrażenie w Oslo.

Oslo, 10 czerwca. **Zawieszenie broni i kapitulacja armji norweskiej w północnej Norwegji zostało przyjęte w stolicy Norwegji z ulgą.** Dzienniki zamieściły wiadomości o tych ważnych faktach na pierwszych stronach.

Publiczność omawia gorączkowo drugą i ostateczną ucieczkę Anglików z Norwegji. Ogólnie odnosi się wrażenie, że nimb angielski rozwiał się definitywnie. Już sam fakt obsadzenia Norwegji przez Niemców był powodem bezsilności Anglji. Zdrada i ucieczka z Andalsnes zostały obecnie spotęgowane wiadomościami, dochodzącemi z północy. To jest pierwsze wrażenie, jakie naród norweski odniósł po ostatniej porażce Anglików, a nie potrzeba dodawać, że w związku z powyższem panuje ogolne rozgoryczenie.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-00, 150-61, 150-62.